



ODPOWIEDZIALNY BIZNES W ZAWIERCIU



DOBRE PRAKTYKI

WSTĘP

Od kilku lat w Polsce coraz bardziej rośnie świadomość faktu, że firmy muszą odgrywać aktywną i pozytywną rolę w społeczeństwie. Wynika to z konieczności koncentrowania się firm nie tylko na cenach i jakości swoich produktów i usług, ale także na skutkach społecznych i ekologicznych prowadzonej działalności.

Pracownicy, klienci, inwestorzy, społeczności lokalne i środowisko naturalne odczuwają skutki decyzji biznesowych, podejmowanych każdego dnia przez firmy. Przedsiębiorcy muszą w związku z tym stawić czoło rosnącym nieustannie wymogom w zakresie społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR z ang. Corporate Social Responsibility).

CSR to idea, zgodnie z którą przedsiębiorstwo włącza kwestie społeczne, etyczne i ekologiczne do swojej działalności biznesowej i relacji z otoczeniem (m.in.: z pracownikami, klientami, dostawcami czy społecznością lokalną). Tego rodzaju działania podejmowane są całkowicie dobrowolnie przez przedsiębiorstwa, ponieważ nie są uregulowane żadnymi przepisami. Dotyczą czterech obszarów działalności firmy: miejsca pracy, rynku, środowiska naturalnego oraz społeczeństwa.

Przedsiębiorstwa coraz częściej dostrzegają

potrzebę traktowania społecznej odpowiedzialności jako filozofii działania, upatrując w niej szansy na uzyskanie długoterminowej przewagi konkurencyjnej, poprawy swoich wyników, zmiany wizerunku czy poprawy relacji z otoczeniem. Wśród korzyści z wdrożenia strategii CSR dla przedsiębiorstw znajdują się m.in.: poprawa wizerunku i wyników finansowych, budowanie zaufania społecznego, pozyskanie wartościowych pracowników, wzrost

zainteresowania ze strony inwestorów i klientów czy poprawa relacji z lokalną społecznością.

Z różnorodnych badań wynika, że większa część polskich firm stosuje taką czy inną strategię w zakresie CSR. Przedsiębiorstwa zdają sobie sprawę, że funkcjonują w środowisku, w którym poszczególni aktorzy są ze sobą powiązani na różne sposoby. Jednocześnie sam odbiór działań w ramach CSR w społeczeństwie jest negatywny. Zdecydowana większość Polaków (73%) jest zdania, że firmy często lub prawie zawsze

wydają na promocję swojej dobroczynności więcej niż na działania społeczne. Ponadto nieduży odsetek obywateli kojarzy pojęcie CSR. Mimo niskiej świadomości dotyczącej CSR w społeczeństwie, zainteresowanie tą koncepcją rośnie wśród przedsiębiorstw.



WYDAWCA: Towarzystwo Miłośników Ziemi Zawierciańskiej
42-400 Zawiercie, ul. Piastowska 1
tel. 32 6722853, fax. 326722165

tmzz.zawiercie.com.pl, e-mail: tmzz@zawiercie.com.pl

PARTNER PROJEKTU: Centrum Inicjatyw Lokalnych

AUTOR TEKSTÓW: Joanna Walczak

KOREKTA: Remigiusz Okraska

SKŁAD: www.press-art.pl

ZDJĘCIA: Michał Romanek, Michał Wnuk

Publikacja dofinansowana ze środków programu operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich





W perspektywie lokalnej idea społecznej odpowiedzialności jest znana i funkcjonuje w zawierciańskich przedsiębiorstwach, jednak nadal jest obecna tylko w nielicznych firmach, a jej zakres nie jest szeroki. W lokalnych mediach brak jest informacji o działaniach społecznie odpowiedzialnych zawierciańskich firm. Mimo tego, że firmy angażują się w różne działania mające znamiona CSR, w lokalnej prasie rzadko pojawiają się artykuły i przekazy jednoznacznie identyfikujące firmy z działalnością prospołeczną.

Istnieje w związku z tym konieczność promocji kwestii CSR, zarówno wśród mieszkańców powiatu, jak i przedsiębiorców.

Biuletyn, który trzymają Państwo w ręku jest jednym z działań, podjętych w ramach projektu „W stronę społecznej odpowiedzialności biznesu”, którego głównym celem jest promocja idei społecznego zaangażowania wśród przedsiębiorców i mieszkańców terenu powiatu zawierciańskiego.

W niniejszej publikacji prezentujemy siedem firm, najlepiej wypełniających ideę społecznej odpowiedzialności biznesu. Kwiat zawierciańskiego CSR-u tworzą producenci, dystrybutorzy oraz sprzedawcy. To firmy z dużym doświadczeniem nie tylko handlowym, ale i społecznym. To przedsiębiorcy, którzy chcą dzielić się swoim zyskiem z lokalną społecznością. To zakłady pracy, które wiedzą, że inwestycja w pracownika to inwestycja w rozwój własnego biznesu. To przedsiębiorcy, którzy sprawnie realizują społeczną odpowiedzialność biznesu.



DOJRZAŁY MENEDŻER BIZNESU

Producent wyrobów metalowych dla górnictwa węgla kamiennego, a także wody mineralnej i napojów. 30 lat doświadczenia, nie tylko w branży biznesowej, ale również w działalności społecznej. Zakłady produkcyjne B-D Witold Brodzik s.j. to przykład przedsiębiorstwa godnego naśladowania.

METALOWY POTENTAT

Zaczął się od małego warsztaciku przy ulicy Źródlanej. W ciągu 30 lat działalności firma rozrosła się, zdobywając silną pozycję na rynku. Nowoczesny park maszynowy, bardzo dobrze wyposażone stanowiska spawalnicze, pełne zaplecze logistyczne, a przede wszystkim wykwalifikowana kadra około 110 pracowników – to przyczyny, dla których dzisiaj zakłady są jednym z największych i świetnie prosperujących przedsiębiorstw na terenie naszego powiatu.

Osobną inwestycją, która stale się rozwija, jest rozlewnia wód mineralnych „Jura – Skalka”, usytuowana w otulinie Jurajskiego Parku Krajobrazowego. – „To jedna z najczystszych wód mineralnych w kraju, o czym nie wiedzą mieszkańcy regionu. Warto im uświadomić, że nasza ziemia ma takie skarby” – mówi prezes.

Pracę w rozlewni znajduje sezonowo coraz więcej pracowników, szczególnie kobiet, którym lokalny rynek nie stwarza zbyt dużych możliwości.

– „Kobiety gorzej wykształcone mają szansę dorobić sobie przez okres letni. W zeszłym roku zatrudnionych było 14 osób, w tym sezonie w okresie letnim pracowało już ponad 50. Mam nadzieję, że z roku na rok ich liczba będzie rosła” – mówi pan Witold.

Odbiorcami wody i napojów są nie tylko klienci

z całej Polski, ale także nasi zachodni sąsiedzi, m.in. Francuzi i Niemcy.

LOS W TWOICH RĘKACH

Zasady powodzenia w obu zakładach spółki są proste: pokaż się z jak najlepszej strony, a otrzymasz to, na co zasługujesz – stałe zatrudnienie, godziwą pensję i dobre warunki pracy. Tu młody człowiek ma szansę zdobyć konkretny zawód. Musi tylko chcieć się wykazać.

Prezes Brodzik uważa, że warto inwestować w pracowników, dlatego załoga ma możliwość odbycia szkoleń, pozwalających poszerzyć wiedzę i zdobyć doświadczenie. – „Szkolimy ludzi intensywnie, głównie w kierunku spawalnictwa i centrów sterowanych numerycznie, bo na to mamy największe zapotrzebowanie. Pracownicy mogą zdobyć takie zawody, ponieważ dysponujemy specjalistycznymi maszynami. Jeżeli mają predyspozycje i chęci, to zostają fachowcami.” Poza tym bardzo wielu młodych ludzi szkolonych jest pod kątem konkretnych przyszłych zawodów. – „To zakład musi brać na siebie naukę zawodu, ponieważ szkoły zawodowe i techniczne nie przygotowują absolwentów do pracy. Dlatego, jako jedyna firma w regionie, organizujemy Ochotnicze Hufce Pracy”.

DBAŁOŚĆ O SWOICH

Witold Brodzik mówi: „Daję pracownikom to, co im się należy: wypłatę w przewidzianym terminie, odzież ochronną, fundusz socjalny, paczkę ocalnościową oraz możliwość doszkalania się”.

W ramach funduszu socjalnego organizowane są imprezy integracyjne czy Mikołaj dla dzieci pracowników. Dofinansowuje się również „wczasy pod gruszą”. – „Każdy z naszych pracowników może co dwa lata skorzystać z dopłaty do wyjazdów urlopowych. Nie wystarczy to może na luksusowe wakacje, ale na pewno znacznie zmniejsza koszty urlopu” – mówi Witold Brodzik. – „Pracownicy otrzymują także bony żywnościowe na święta, a od kilku lat również wędliny. To dodatkowy gest z mojej strony. Niewiele kosztuje, a ludzie dobrze go przyjmują. Doszedłem więc do



Witold Brodzik, prezes firmy, fot. M. Romanek

Hale produkcyjne firmy to nie tylko nowoczesne maszyny, ale przede wszystkim wykwalifikowana kadra, fot. M. Romanek



wniosku, że warto to kontynuować” – dodaje.

W przedsiębiorstwie o profilu produkcyjnym istotna jest też dbałość o bezpieczeństwo. Przy wykonywaniu prac spawalniczych ułatwiają się pyły i gazy, przez co pracownik narażony jest na wdychanie zanieczyszczeń. Dlatego dwa lata temu zamontowano indywidualne odciągi mechaniczne dla spawaczy. Poza tym przedsiębiorstwo inwestuje w modernizację hal produkcyjnych. Już teraz pracownicy mają nowe jadalnie, stołówki czy prysznic. Kobiety dysponują godnym zapleczem socjalnym. – „Mamy starą infrastrukturę, dlatego musimy wkładać bardzo dużo pieniędzy i zainteresowania, żeby to wszystko unowocześnić. Ale w porównaniu z tym, co było 15 lat temu, jest o wiele, wiele lepiej” – mówi prezes Brodzik.

MOCNE WSPARCIE

Firma stoi mocno na nogach. Co ważne, chce dzielić się zyskiem z lokalną społecznością, bo z niej wyrosła. – „Jeżeli przychodzi firma z zewnątrz, to niestety nie ma sentymentalnego podejścia. Natomiast ludzie, którzy się stąd wywodzą, czują dodatkowy ciężar odpowiedzialności, żeby pomóc regionowi,

temu wszystkiemu, co stanowi naszą małą ojczyznę” – mówi Witold Brodzik.

Szef spółki od dawna jest społecznikiem i angażuje się w liczne inicjatywy. Przez siedem lat był liderem Klubu Menedżera w Zawierciu, skupiającego 12 największym firm regionu. Później został prezesem Towarzystwa Miłośników Ziemi Zawierciańskiej, którym kieruje do dnia dzisiejszego.

Stała pomoc od firmy płynie m.in. do Ośrodka Usług Opiekuńczo-Wychowawczych w Zawierciu. – „Współpracujemy z panem Brodzikiem od ponad 10 lat. To długa i bardzo owocna współpraca” – mówi dyrektor placówki, Elżbieta Kołodziej. – „Otrzymujemy od nich datki oraz napoje na wszelkiego rodzaju uroczystości. Służą nam również fachową pomocą przy remontach. Możemy liczyć nie tylko na materiały budowlane, ale również na specjalistów. Zawsze są chętni do pomocy” – dodaje.

Firma wspiera także Ośrodek Sportu i Rekreacji. Od lat jest sponsorem Międzynarodowego Turnieju Tańca Towarzyskiego.

Do wielokierunkowego działania mobilizują właściciela firmy młodzi, zdolni ludzie, którymi się otacza. – „To zasługa całej firmy, że prezes chce stworzyć coś ciekawego wspólnie z innymi. Uważam, że w ten sposób spłacam symbolicznie dług wobec miasta, regionu, ludzi. Mnie się udało, dlatego przekazuję wędkę dalej, żeby inni łapali „duże ryby” – mówi Witold Brodzik.

MUSZKIETER ŚWIADOMY SPOŁECZNIE

Choć należy do ogólnopolskiej sieci supermarketów spożywczo-przemysłowych, jest firmą regionalną. Nie tylko płaci miejscowe podatki, ale wspiera społeczność lokalną. Mowa o Dinar Sp. z o.o., która prowadzi market i stację paliw Intermarche Muszkietierowie.

Zbigniew Suhak został Muszkietierem w 2004 roku. Aby stać się pełnoprawnym członkiem grupy, musiał nie tylko posiadać pokaźny wkład własny. Przede wszystkim zobowiązany był do zaakceptowania Karty Muszkietera, określającej zasady działania, standardy i misję Grupy. W zamian otrzymał wsparcie, doradztwo, prawne i logistyczne, wiedzę



Zbigniew Suhak, prezes spółki, fot. M. Wnuk

niezbędną do uruchomienia sklepu, dostęp do nowoczesnej centrali zakupowej, a także bezpieczeństwo wynikające z obecności w stabilnej strukturze handlowej. Stał się jednocześnie współwłaścicielem struktur całej Grupy. Sieć Intermarche szybko i sprawnie wkomponowała się w zawierciański rynek, stając się liderem w branży spożywczo-przemysłowej. W marcu 2010 r. została uruchomiona dodatkowa usługa Intermarche – stacja paliw, znajdująca się niedaleko marketu.

LOKALNY LIDER, NIEŁATWY RYNEK

Na sukces firmy ma wpływ wiele czynników, ale jednym z nich jest fakt, że przedsiębiorstwo działa na gruncie lokalnym. Tutaj ma swoją siedzibę, dzięki czemu dobrze zna rynek i potrzeby mieszkańców. – „Sieć Intermarche bazuje na placówkach lokalnych” – mówi Zbigniew Suhak, prezes spółki. – „Trzeba to szczególnie podkreślić, ponieważ realizacja naszych zamierzeń nie byłaby możliwa przez zwykłe przedsiębiorstwo sieciowe z branży handlowej. Intermar-

che jest siecią, która ma wymiar lokalny. Płaci lokalnie podatki i współpracuje ze społecznością lokalną i samorządem” – dodaje właściciel.

Przez sześć lat działalności firmy w Zawierciu, szefostwo zdażyło poznać realia lokalnego rynku. Wszelkie podejmowane działania dostosowane są do klientów i ich możliwości finansowych. – „Zawiercie nie jest bogate. Widać wyraźnie, że duże firmy upadają, a mniejsze nie są w stanie przejąć całego zatrudnienia. W związku z tym hasło, że Zawiercie to »noclegownia« zawiera sporo prawdy. Wystarczy popatrzeć na parkingi pod centrami handlowymi na Śląsku. Ludzie tam pracują i w większości tam robią zakupy” – przyznaje prezes Suhak.

Wszystkie te okoliczności dla miejscowych przedsiębiorstw handlowych nie są sprzyjające. Do tego dochodzi wysoka stopa bezrobocia oraz zarobki, które w stosunku do innych miast Śląska są niskie. – „W naszym żargonie sieciowym mówimy na to »słaby koszyk«, to znaczy, że średni zakup robiony przez klienta w Zawierciu jest znacznie niższy niż w miastach na Śląsku. Generalnie jednak koszyk zawierciańskiego klienta rośnie, co jest głównym powodem stale zmieniającej się oferty firmy. Niedawno uruchomiliśmy wędzarnię i wciąż rozwijamy rozbiór mięsa i drobiu” – dodaje przedsiębiorca.

DOBRA KADRA – DOBRA PRACA

W sklepie i na stacji zatrudnienie znajduje osiemdziesięciu pracowników. System pracy jest zmianowy, ze względu na długie godziny otwarcia obu placówek. Wszystko po to, aby dostosować się do wymagającego klienta, który robi zakupy o różnych porach dnia. – „Czas pracy uzależniony jest od zapotrzebowania klienta. Musimy tak modelować zatrudnienie, żeby minimalizować z jednej strony koszty, a z drugiej dopasowywać się do liczby klientów, przychodzących do nas w różnych godzinach” – wyjaśnia prezes spółki.

Aby zapewnić dobrą jakość oferowanych usług, firma stara się podnosić kompetencje pracowników poprzez szeroki wachlarz szkoleń. – „Sieć Intermarche ma własny system szkoleń, finansowany przez każdą firmę, która wchodzi w skład sieci Intermarche.



Mamy dział szkoleń w naszej centrali w Poznaniu, który realizuje kursy w zależności od zawodu. Jeśli ten dział nie jest w stanie przeszkolić pracowników, to wtedy zlecamy specjalistyczne szkolenie. Szkolenia na zewnątrz odbywają się cyklicznie raz do roku, chyba że istnieje potrzeba szkoleń dodatkowych” – wyjaśnia prezes Suhak.

DLA DUŻYCH I MAŁYCH

Oprócz pomocy najbardziej potrzebującym poprzez kierowanie środków Konwoju Muszkietarów do szkół, przedszkoli czy MOPS, firma jest uczestnikiem oraz sponsorem różnych imprez społeczno-kulturalnych, tj. Dni Zawiercia, koncertów charytatywnych Wiesława Ochmana, Międzynarodowego Turnieju Tańca Towarzyskiego. Intermarche jest również członkiem Towarzystwa Miłośników Ziemi Zawierciańskiej i na tej płaszczyźnie też stara się współdziałać dla dobra lokalnej społeczności. Poza tym wspólnie z Polskim Czerwonym Krzyżem organizuje cyklicznie zbiórkę krwi oraz ogólnopolską akcję „Muszkietarowie dla Polek”, której głównym celem jest ułatwienie dostępu do badań mammograficznych i uświadomienie kobietom, jak ważna jest profilaktyka. Intermarche nie zapomina również o najmłodszych mieszkańcach miasta. W ramach akcji

społecznej, realizowanej przez Fundację Muszkietarów przy wsparciu władz lokalnych i zaangażowaniu finansowym właścicieli firmy, powstały dwa miejsca zabaw dla dzieciaków.

Z placu zabaw w centrum miasta korzysta, szczególnie w ciepłe dni, bardzo duża ilość dzieciaków, co jest dowodem na to, że takie inicjatywy są potrzebne.

Mama 4-letniego Bartka i 9-miesięcznej Agaty chętnie przychodzi w to miejsce ze swoimi pociechami. – „Inicjatywę ufundowania placu zabaw przy ul. Reymonta uważam za świetną. W tym rejonie trudno było o miejsce, gdzie dzieci mogą przyjemnie spędzić czas. Nareszcie pojawił się prawdziwy plac zabaw z ciekawymi urządzeniami” – mówi.

Drugi plac zabaw powstał przy stacji paliw Intermarche. Kolorowy, zadbane i ogrodzony, będzie służył dzieciom z pobliskich bloków.

Na pytanie, czy warto być odpowiedzialnym społecznie w biznesie, prezes Suhak odpowiada: „To jest mój wybór, dlatego też myślę, że jak najbardziej warto. Staramy się działać na miarę naszych możliwości i mam nadzieję, że inicjatywy realizowane przez moją firmę są pozytywnie odbierane, szczególnie przez tych, do których docierają. Dotrzeć do wszystkich nie jest łatwo. Poza tym Karta Muszkietara, której zasad z przyjemnością przestrzegamy, pokazuje, że sieć Intermarche ma ludzkie podejście do człowieka. Bo nie chodzi o to, aby brać wielką chochłłą i szybko, lecz małą łyżeczką i przez wiele lat”.

SPOŁECZNA DOJRZAŁOŚĆ WODOCIĄGÓW

Główny dystrybutor wody na terenie Zawiercia. Firma solidna i rzetelna. Stara się dbać nie tylko o środowisko naturalne, ale także o swoich pracowników i społeczność lokalną. Stawia przede wszystkim na młodzież. Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji z Zawiercia to kolejna firma, która nie bez przyczyny znalazła się na liście dobrych praktyk społecznie odpowiedzialnego biznesu z terenu powiatu zawierciańskiego.

INTEGRACJA

Firma zatrudnia około 160 pracowników, pracujących w trzech lokalizacjach: biuro, baza transportu i zaplecze techniczne oraz oczyszczalnia.

Sytuacja zatrudnionych zabezpieczona jest przede wszystkim zbiorowym układem pracy, który reguluje ich świadczenia. – „Pracownicy otrzymują pensje regularnie, a opóźnienia w wypłatach nie mają miejsca. Wszelkie nadgodziny są wynagradzane” – mówi prezes spółki, Jarosław Ciszewski. – „Poza tym w firmie funkcjonuje fundusz socjalny, który jest w pełni wypłacany. W tym roku udało nam się również przeznaczyć część zysku na wypłaty nagród, które są przyznawane za dobre wyniki w pracy. Dodatkowo gwarantujemy ubrania robocze oraz posiłki regeneracyjne dla osób pracujących na powietrzu, w trudnych warunkach” – dodaje.

W okresie świątecznym firma organizuje paczki dla dzieci pracowników, a sami pracownicy mają wypłacane pieniądze z funduszu socjalnego, które pozwalają na drobne dofinansowanie świątecznych zakupów.



Jarosław Ciszewski, prezes Zarządu,
fot. M. Wnuk

Poza tym młodzież może liczyć na dofinansowanie pobytu na koloniach.

Ważnym elementem w życiu firmy jest integracja pracowników. – „Od momentu objęcia stanowiska prezesa przez Jarosława Ciszewskiego, zwyczajowa stała się impreza integracyjna, tzw. Dzień Wodociągowca, organizowany co roku w maju” – mówi Katarzyna Jabłonowska-Klisiak, kierownik działu administracji i spraw socjalnych.

Cyklicznie odbywają się również wycieczki zakładowe, na które jeżdżą pracownicy z osobami towarzyszącymi. – „Niedawno ponad stu członków naszego zespołu wróciło z Pragi. W zeszłym roku byliśmy w Budapeszcie. Pracownicy korzystają z takiej formy wypoczynku, tym bardziej, że wyjazdy są dofinansowywane” – mówi Katarzyna Jabłońska-Klisiak.

POMOC MIASTU

Przedsiębiorstwo angażuje się w życie społeczne miasta. – „Lokalnie jesteśmy aktywni. Wspieramy konkretne działania, które dzieją się na naszym terenie” – mówi inspektor Ewa Mićka.

Oprócz Towarzystwa Miłośników Ziemi Zawierciańskiej, RPWiK wspiera szczególnie młodych ludzi, dla których sport stanowi sposób na aktywne i ciekawe spędzanie wolnego czasu. Jedną z grup, którą wspiera przedsiębiorstwo, jest Jurajska Szkoła Piłkarska Warta Zawiercie. Współpraca firmy z piłkarzami zaczęła się dwa lata temu od Turnieju Miłokajkowego, organizowanego przez Szkołę.

– „W momencie objęcia stanowiska prezesa przez pana Ciszewskiego okazało się, że jest on bardzo otwartym człowiekiem. Bez problemu zgodził się na zakup strojów dla naszej drużyny. Od tego momentu nasza współpraca zaczęła się rozwijać, a RPWiK jest naszym stałym sponsorem. Mamy z firmą podpisaną umowę o dofinansowanie” – mówi prezes JSP



Warta Zawiercie, Benedykt

Freihofer. – „W zamian za udzielane nam wsparcie finansowe staramy się reklamować przedsiębiorstwo poprzez artykuły umieszczane w serwisie internetowym www.zawiercie24.info czy zdjęcia. Poza tym posiadamy banner firmy, który towarzyszy nam na wszystkich meczach” – dodaje prezes JSP.

RPWiK w miarę potrzeb dofinansowuje również działalność i wyjazdy piłkarzy ręcznych i tenisistów stołowych z Klubu Sportowego „Viret CMC” Zawiercie. Wspiera również Ochotnicze Straże Pożarne z terenu powiatu.

H²O W OBIEKTYWIE

Ciekawą formą działalności społecznej firmy była organizacja konkursu fotograficznego „Woda to Ja, to Ty i My” we współpracy z Jurassic Foto Team. Głównym celem inicjatywy było zwrócenie uwagi na zmniejszającą się ilość wody pitnej na Ziemi oraz pobudzenie w zawiercianach pasji fotografowania. – „W tym roku uruchomiliśmy nowy obszar działania. Chcieliśmy zwrócić uwagę na rolę wody w życiu człowieka poprzez organizację konkursu” – wyjaśnia prezes Ciszewski. – „Konkurs skierowany był do mieszkańców Zawiercia. Zależało nam, aby dotrzeć z przekazem przede wszystkim do tych właśnie ludzi, jako firma identyfikująca się z lokalną społecznością

i wrażliwa na sprawy środowiska naturalnego”. Zainteresowanie konkursem było ogromne. Najlepsze zdjęcia zdobią biuro przedsiębiorstwa. Można je również obejrzeć na stronach internetowych przedsiębiorstwa i współorganizatora. Część fotografii zostanie wydana w formie kalendarza na 2011 rok.

KU KLIENTOWI I NATURZE

Klient i środowisko to dwa priorytetowe obszary, o które przedsiębiorstwo stara się dbać każdego dnia. Zasadnicza działalność związana z ochroną środowiska to przede wszystkim technologie przyjazne naturze. Dzięki inwestycjom miasta, przedsiębiorstwo posiada zwiększone możliwości wykorzystania osadu do procesów fermentacyjnych, a w efekcie do pozyskania tzw. zielonej energii, czyli biogazu. Oczyszczalnia wyposażona jest dodatkowo w dwa agregaty prądotwórcze. Najbliższym przedsięwzięciem służącym ochronie środowiska, a także usprawnieniu jego pracy, będzie budowa suszarni osadu, którego w firmie powstaje rocznie ponad 5 tys. ton. – „Dzięki suszarniom będziemy posiadali pięciokrotnie mniej osadu w postaci wysuszonego granulatu, który będzie można wykorzystać do produkcji rolniczej, przemysłowej, ewentualnie do spalania w elektrowniach. W przyszłym roku chcemy ogłosić przetarg i rozpocząć przedsięwzięcie” – wyjaśnia prezes spółki.

ODPOWIEDZIALNY LIDER WEŁNIANY

Jeden z największych w kraju producentów pościeli wełnianej, antyalergicznnej i artykułów rehabilitacyjnych. Firma, która mimo dynamicznego rozwoju i szybko rosnącego zysku potrafi zrobić „coś dobrego” także dla innych. To bezinteresowna pomoc, właściwe podejście do pracowników i dobre relacje z kontrahentami. Przedsiębiorstwo IL-TEX z Zawiercia to przykład firmy, która sprawnie realizuje społeczną odpowiedzialność biznesu.

WEŁNIANY BIZNES

Początek lat dziewięćdziesiątych. Iwona Szczygiel pracuje w szkolnictwie, jednocześnie studiując. Jej mąż jest górnikiem. W ręce młodej kobiety trafia ogłoszenie niemieckiej firmy produkującej wyroby wełniane, poszukującej osoby na stanowisko prelegenta. Pani Iwona postanawia zaryzykować. Jedzie na spotkanie. Udaje jej się pokonać setki kontrkandydatów. Dostaje dobrą płatną pracę.

Niestety po pewnym czasie okazuje się, że polityka niemieckiego przedsiębiorstwa nie jest dostosowana do ówczesnych realiów polskiego rynku. Firma wycofuje się z naszego kraju. Jednak Pani Iwona nie załamuje się. Wraz z mężem postanawia kontynuować dzieło niemieckiej firmy. Rok 1993 to początek działalności firmy IL-TEX.

Przez kolejne lata przedsiębiorstwo dynamicznie się rozwija. Dziś jest jednym z najnowocześniejszych w kraju. Właściciele firmy zaczęli od produktów wełnianych, stopniowo poszerzając asortyment. Obecnie produkty firmy to nie tylko pościel, ale także kołdry, poduszki, ocieplacze stałów i inne produkty rehabilitacyjne.

WYSZKOLONY PRACOWNIK

W firmie IL-TEX zatrudnionych jest ok. 75 pracowników, pracujących od poniedziałku do piątku na dwie zmiany. Warto podkreślić, że firma jest przedsiębiorstwem rodzinnym, w którym pracuje także mąż, siostra oraz córka p. Iwony. Wszyscy traktowani są jednak równo, a każdy z pracowni-



Martyna Szczygiel-Boryń, kierownik działu handlowego, fot. M. Wnuk

ków może liczyć na awans, nawet na stanowiska kierownicze. Potwierdza to kierownik produkcji, który sześć lat temu zaczynał jako krojczy. Dzisiaj piastuje już wyższe stanowisko. „Od dwóch lat jestem kierownikiem. Mam odpowiedzialne stanowisko. Pracuje się dobrze, choć jak w każdej firmie są lepsze i gorsze momenty. Ale co warto podkreślić, odkąd tu pracuję, nie zdarzyło się, aby ostatniego dnia miesiąca jakkolwiek pracownik nie dostał wypłaty. Wynagrodzenie zawsze jest na czas”.

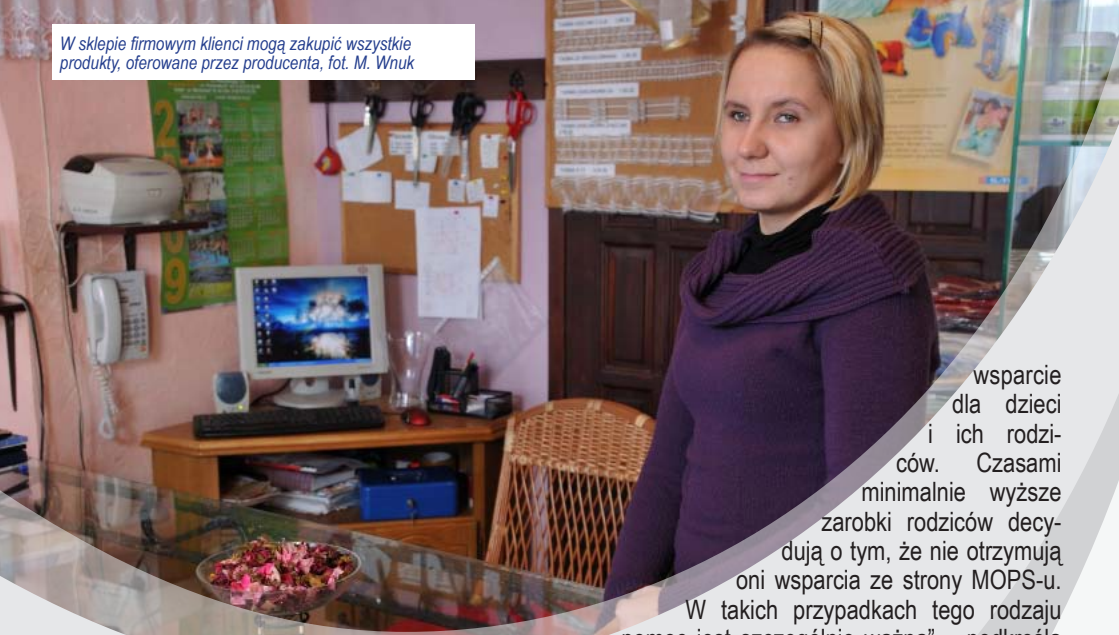
Firma szczególnie dba o rozwój swoich pracowników. Liczne szkolenia skierowane są do handlowców, księgowych, kadrowych, kierownika produkcji oraz magazynu. Pracownicy mają również prawo skorzystania z kursów, które sami wybiorą.

Pani Iwona jest pracodawcą otwartym na tego rodzaju działania. – „Osobiście korzystałem z dwóch szkoleń” – mówi kierownik produkcji. – „Pierwsze było z negocjacji handlowych. Trener był bardzo dobry, co w przypadku tego rodzaju zajęć było szczególnie ważne. Drugie szkolenie było ściśle związane z obsługą programu wdrażanego w naszej firmie”.



Iwona Szczygiel - właścicielka firmy, fot.arch. firmy

W sklepie firmowym klienci mogą zakupić wszystkie produkty, oferowane przez producenta, fot. M. Wnuk



Przedsiębiorstwo posiada fundusz socjalny. Pracownicy mogą ubiegać się o dofinansowania do wyjazdów dzieci na „zielone szkoły”. Poza tym firma przygotowuje paczki świąteczne. Każdego roku organizowana jest wigilia dla pracowników, wszelkiego rodzaju imprezy integracyjne i wycieczki zakładowe.

POMOCNA DŁOŃ

Iwona Szczygieł to nie tylko przedsiębiorca, którego firma odniosła niezaprzeczalny sukces. To również, a może przede wszystkim kobieta, która potrafi dostrzec problemy lokalnej społeczności, a co najważniejsze stara się w miarę możliwości pomóc w ich rozwiązaniu.

Firma p. Iwony pomaga przede wszystkim placówkom oświatowym – przedszkolom i szkołom. Na jej pomoc zawsze mogą liczyć Ośrodek Pomocy Społecznej czy Ośrodek Usług Opiekuńczo-Wychowawczych z Zawiercia. Również parafie, m.in. Św. Stanisława Kostki i Brata Alberta, otrzymują bezinteresowną pomoc w postaci zabawek, które zostają przekazywane na organizowane przez nich loterie dla najmłodszych parafian.

Ogromne wsparcie otrzymują również uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Zawierciu. – „Od trzech lat p. Iwona finansuje obiady dla dwóch uczniów z naszej placówki. To duże i bardzo ważne

wsparcie dla dzieci i ich rodziców. Czasami minimalnie wyższe zarobki rodziców decydują o tym, że nie otrzymują oni wsparcia ze strony MOPS-u. W takich przypadkach tego rodzaju pomoc jest szczególnie ważna” – podkreśla Barbara Mędek, kierownik świetlicy.

Niezwykle ciekawą formą współpracy są działania podejmowane wraz z Zakładem Poprawczym i Schroniskiem dla Nieletnich w Zawierciu. – „Z firmą współpracujemy od 2008 roku. W pierwszej wycieczce do zakładu uczestniczyła 6-osobowa grupa z opiekunem. Po tej wizycie zawiązała się między nami ścisła współpraca. Dziewczęta oprócz praktyki w zakładzie, gdzie mogły zobaczyć, jak wygląda praca w szwalni, otrzymywały próbki materiałów, z których już w ośrodku tworzyły swoje małe dzieła. Dostały również upominki” – wyjaśnia Bożena Sikorska, kierownik warsztatów szkolnych przy ZPiSdN w Zawierciu.

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ FAIR-PLAY

Firma IL-TEX ma na swoim koncie sporo osiągnięć. Najbardziej prestiżowa nagroda to certyfikat „Przedsiębiorstwo Fair-Play”, którym zawierciańska firma została uhonorowana w 2009 roku. Wyróżnienie przyznawane jest firmom, które w swojej działalności kierują się nie tylko uczciwością i rzetelnością, ale również w których społeczna odpowiedzialność biznesu, wrażliwość społeczna i dobroczynność mają szczególnie ważne znaczenie.

SPÓŁDZIELCZA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Na rynku zawierciańskim funkcjonuje od ponad stulecia. Łączy w sobie tradycję, nowoczesność i rzetelność. Oferuje klientom najwyższą jakość, przystępne ceny, sprawdzoną i miłą obsługę, co decyduje o dynamicznym rozwoju firmy. PSS Społem Zawiercie dba nie tylko o wzrost swoich zysków. Współpracuje również z różnymi organizacjami społecznymi i kulturalnymi, wspierając ich inicjatywy i wspomagając je finansowo.

KLIENT NASZ PAN

Szeroki asortyment, przystępne ceny i świeże wyroby własnej produkcji – to tylko niektóre z powodów, dla których w zawierciańskich sklepach Społem zaopatruje się spora część mieszkańców miasta.



Maria Kowalik - prezes spółdzielni,
fot. M. Romanek

Liczba kupujących wciąż rośnie. – „Staramy się mieć coraz więcej klientów” – mówi Maria Kowalik, Prezes Zarządu. – „Dlatego nie szczydziśmy pieniędzy na to, aby przyciągnąć do naszych sklepów nowych odbiorców, których przybywa nam z każdym rokiem. Owszem, zmniejszył się koszyk zakupów. Ludzie mają mniej pieniędzy. Jednak klientów w naszych sklepach jest coraz więcej” – dodaje.

WCZASY POD GRUSZĄ

Spółdzielnia zatrudnia obecnie 225 pracowników: sprzedawców, pracowników biurowych oraz pracowników produkcyjnych. Jak podkreśla Prezes Zarządu, Społem nie jest bogate, a pensje pracowników nie są najwyższe. Jednak stara się dbać o

swoich pracowników i rekompensować im niewielkie zarobki. – „Od lat nasi pracownicy korzystają z funduszu socjalnego, który przeznaczony jest stricte na pomoc, wypoczynek oraz zajęcia kulturalno-oświatowe”. Pracownicy Społem otrzymują w okresie przedświątecznym paczki podarunkowe. Mają również możliwość wyjazdu na siedmiodniowe wakacje z całą rodziną (tzw. wczasy pod gruszą), które finansowane są przez firmę w około 80%. Z tej puli pochodzą również pożyczki oraz zapomogi dla pracowników będących w trudnej sytuacji finansowej.

pozytywne zdanie o warunkach pracy ma pracownica sekcji spraw pracowniczych i członkowskich, w firmie od 4 lat. – „Zaczynałam od stażu. Po roku pracy w sekretariacie, otrzymałam umowę na stałe. To moja pierwsza praca, mam możliwość rozwoju i sprawdzenia się. Od czterech lat godzę pracę ze studiami zaocznymi. Oczywiście korzystam z funduszu. Dzięki paczkom otrzymanym na święta zmniejszają się moje świąteczne wydatki”.

CHLEB DLA POTRZEBUJĄCYCH

Spółdzielnia od lat angażuje się w działalność społeczną. Wspiera organizacje, pomaga ubogim, nie pozostaje obojętna względem przedszkolaków.

– „Staramy się pomagać w miarę naszych możliwości. Nie jesteśmy bogatą firmą, ale każdy, kto poprosi o pomoc, znajdzie w nas oparcie” – mówi Maria Kowalik. – „Co roku organizujemy wigilię dla Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, w okresie wiosennym przekazujemy napoje dla naszej Straży Pożarnej, a od kilku lat oddajemy chleb. Wcześniej pieczywo odbierał od nas Caritas, obecnie jest to Fundacja Pomocy Ubogim Św. Rity z Cascia. Wypieki, które nie zostały sprzedane tego samego dnia, oddajemy Fundacji” – dodaje Prezes.

Dla Krystyny Lach, prezes Fundacji, to znaczne wsparcie. – „Jesteśmy bardzo wdzięczni Spółdzielni za to, że przekazuje nam pieczywo, które możemy następnie rozdać potrzebującym”. Na stałą pomoc zawsze może liczyć również Przedszkole nr 1 z Zawiercia.



Dla placówki, do której uczęszcza ponad 120 dzieci, takie wsparcie jest dużą pomocą.

Spółdzielnia współpracuje również m.in. ze szkołami podstawowymi, przedszkolami, Zawierciańskim Stowarzyszeniem Trzeźwości „Przystań”, Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Polskim Czerwonym Krzyżem, Klubem Uczelnianym AZS Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Zawierciu, Uniwersytetem Trzeciego Wieku i Kołem Polskiego Związku Niewidomych.

W ZGODZIE Z NATURĄ

Troska o środowisko i zdrowie konsumenta, to główne priorytety, jakie usiłuje realizować przedsiębiorstwo. – „W 1997 roku mieliśmy centralne ogrzewanie na węgiel. Prawie wszędzie były piece węglowe, zatrudnialiśmy też palaczy” – mówi Prezes Zarządu. – „Na dzień dzisiejszy takich pieców nie mamy w ogóle. W okresie trzynastu lat wszystkie kotłownie zostały zlikwidowane i zamienione na gazowe” – dodaje. W swoich codziennych działaniach spółdzielnia stara się realizować Program Ekologiczny „Społem”, którego jednym z elementów jest oferowanie klientom

szerokiej gamy produktów ekologicznych.

W czasach coraz powszechniejszych alergii. Takie stoiska są wręcz niezastąpione. Wie o tym Monika Jaroch, mama 5-letniego Filipa, który nie toleruje produktów glutenowych. „Przynajmniej raz w tygodniu zaopatruję się w Społem w produkty bezglutenowe, typu chleb czy makaron. To jedyne tego typu stoisko na terenie naszego miasta” – mówi mieszkanka Zawiercia.

NAGRODA ZA CIĘŻKĄ PRACĘ

W 2005 i 2009 roku PSS Społem Zawiercie znalazło się na liście rankingowej najdynamiczniej rozwijających się małych i średnich przedsiębiorstw. Aby otrzymać Gazetę Biznesu, firma musiała w ciągu ostatnich trzech lat wykazać dynamikę wzrostu sprzedaży i dodatni wynik ekonomiczny. Poza tym zdobywca tego tytułu musiał wyróżniać się nieskazitelną reputacją, uczciwością wobec kontrahentów, pracowników i oczywiście skarbu państwa.

Firma została również wyróżniona w trzech z pięciu edycji konkursu Gepardy Biznesu: 2006, 2007 i 2008, a w tym roku otrzymała Złoty Certyfikat Rzetelności, przyznawany przez Krajowy Rejestr Długów. „Program »Rzetelna firma« pozwala udowodnić naszą wiarygodność i działanie według etycznych zasad prowadzenia biznesu” – wyjaśnia Maria Kowalik.

ZAWIERCIAŃSKI ŁAMACZ BARIER

Firma Anro. Jeden z czterech wiodących w skali kraju producentów oznakowania BHP i przeciwpożarowego oraz etykiet. Zakład pracy chronionej, gdzie zatrudnienie znajduje około 50 osób niepełnosprawnych. To tutaj owa szczególna grupa ma możliwość rozwoju i udowodnienia, że stać ich na wiele.

NA MIARĘ XXI WIEKU

Rok 1985. Najpierw mała budka o powierzchni 24 m² i tylko czworo rąk do pracy. Ciężka praca, często po kilkanaście godzin na dobę. Stopniowe budowanie stabilnej pozycji na rynku. Pani Anna (właścicielka firmy) zrezygnowała z innej pracy na rzecz własnej działalności. Pan Stefan zajął się pozyskiwaniem rynku. Przedsiębiorstwo zaczęło się rozrastać. Zatrudnienie znaleźli już nie tylko właściciele. Rok 1989 przyniósł ze sobą kryzys, który jednak udało się firmie przetrwać. Dwa lata później wprowadzono nowe przepisy BHP, a małżeństwo rozpoczęło produkcję znaków fotoluminescencyjnych. Liczba pracowników wzrosła do 25 osób.



Stefan Rotarski, prezes firmy, fot. M. Wnuk

W 1996 r. uruchomiono nowy dział – fleksografię. Potem przyszedł czas na zmianę siedziby firmy. Nowy budynek przy ulicy Siewierskiej stworzył doskonałe warunki produkcyjne i socjalne dla powiększającej się załogi. Kolejne lata to coraz więcej sukcesów. Nowoczesne maszyny, udział w targach międzynarodowych, rosnące grono odbiorców. Aktualnie firma zatrudnia 70 pracowników.

PRZELAMAĆ BARIERY

70% całej załogi stanowią osoby posiadające orzeczenie o niepełnosprawności. W firmie pełnią różne funkcje – od stanowisk produkcyjnych do średniej kadry. Dzięki środkom z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych możliwe jest tworzenie stanowisk pracy dostosowanych do wymogów takich osób. Wsparcie pomaga tym ludziom pracować, zarabiać i realizować się.

– „Jesteśmy zakładem pracy chronionej od 1 maja 2000 roku. Osoby, które posiadają orzeczonego stopień niepełnosprawności, mają nie tylko zapewnione miejsce pracy, ale mogą także korzystać z zakładowego funduszu osób niepełnosprawnych. I korzystają z niego w pełni” – mówi Leokadia Celińska, główna kadrowa, w firmie od 15 lat. – „Są to dopłaty do leków, środków ortopedycznych oraz turnusów rehabilitacyjnych” – dodaje.

Kadrowa podkreśla, że dobrze zna osoby niepełnosprawne i zawsze stara się im pomóc oraz wyjść naprzeciw ich potrzebom, czego najlepszym dowodem są liczne wyróżnienia i nagrody otrzymane przez firmę. – „W 2005 roku otrzymaliśmy I nagrodę w skali kraju, przyznaną przez Państwową Inspekcję Pracy dla organizatora pracy bezpiecznej. Dwa razy byliśmy laureatami konkursu dla pracodawców wrażliwych społecznie – »Lodołamacze«, organizowanego przez Polską Organizację Pracodawców Osób Niepełnosprawnych. Poza tym w 2009 roku ta sama organizacja wspólnie z PFRON-em postanowiła przyznać naszej firmie tytuł i certyfikat »Firma bez barier«, jako przedsiębiorstwu godnemu naśladowania w kwestii promowania i wdrażania dobrych praktyk w zakresie zatrudniania osób niepełnosprawnych” – wylicza kadrowa.

PODNIĘĆ KWALIFIKACJE

W firmie Anro funkcjonuje system wynagradzania za dobre wyniki. Jest on szczególnie akcentowany



GEST DOBROCI

w przypadku grupy marketingowej, odpowiedzialnej za sprzedaż produktów.

Prezes dba, aby załoga była dobrze wyszkolona i podnosiła kwalifikacje. – „Mamy swoją politykę szkolenia pracowników. Często szkolimy kadrę kierowniczą, która korzysta ze szkoleń różnych instytucji, ze środków unijnych. Tam nabywają wiedzę dotyczącą zdobywania rynku czy handlu zagranicznego. Korzystamy również ze szkoleń organizowanych przez PFRON, oczywiście także ze szkoleń z zakresu ochrony środowiska i BHP. Wszyscy nowo przyjęci pracownicy przyuczają się do zawodu” – mówi Stefan Rotarski.

Z częstych szkoleń korzysta Grzegorz Kowalik, kierownik działu flexo i pełnomocnik ds. zarządzania systemem jakości, od 12 lat w firmie. – „Jeżeli chodzi o szkolenia branżowe, to staram się samemu wybierać kursy i ustalać, które z nich są najbardziej przydatne. W związku z tym, że należymy do Stowarzyszenia Producentów Etykiety Samoprzylepnych, w zakresie szkoleń korzystamy z doświadczeń tej organizacji”.

Podstawową ideą przedsiębiorstwa jest realizacja zadań produkcyjnych i wypracowywanie zysku, ale firma chce dzielić się pewną częścią swoich dokonań. Firma pomogła licznym instytucjom i organizacjom. Na długiej liście znajdziemy takie podmioty, jak Zespół Szkół im. S. Staszica w Zawierciu, Związek Harcerstwa Polskiego, Szkoła Podstawowa nr 6 w Zawierciu czy Klub Sportowy „Źródło” Kromolów.

Firma wspiera Ośrodek Usług Opiekuńczo-Wychowawczych w Zawierciu. – „Prezes Anro, jeszcze jako przewodniczący Zawierciańskiego Klubu Menedżera, bardzo wspierał naszych podopiecznych. Wszelkie remonty to jego zasługa. Angażował się nie tylko jako przedstawiciel Klubu, ale przede wszystkim jako osoba prywatna. Był sprężyną wszelkich zmian, jakie zachodziły w naszym ośrodku.” – mówi dyrektor placówki, Elżbieta Kołodziej.

Przedsiębiorstwo wspiera również dzieci i młodzież z Zespołu Szkół nr 13 z Kromolowa. Jest fundatorem nagród na Międzyszkolny Turniej o Tytuł Mistrza w Rozwiązywaniu Łamigłówek.

GARMAŻERYJNY LIDER

Producent dań gotowych. Solidny pracodawca i rzetelny kontrahent. W jego strukturach pracę znajduje około 300 pracowników. Firma Virtu s.j. to przedsiębiorstwo, które rozwija się dynamicznie i dba o swoją załogę. W wirze codziennej pracy nie zapomina również o najbardziej potrzebujących oraz o lokalnej społeczności.

KRÓL PIEROGÓW

Pomysł na biznes przyszedł zza oceanu i szybko sprawdził się na polskim rynku. Receptura była prosta: gotowe dania kuchni polskiej, tj. pierogi, krokiety, naleśniki czy kluski – prosto do spożycia. – „Moja mama wyjechała do Stanów Zjednoczonych w okresie, gdy była dość duża emigracja ludzi z Polski. Tam zajmowała się produkcją dań gotowych” – mówi współwłaścicielka przedsiębiorstwa, Dagmara Mikulska. – „W związku z tym, że całe życie pracowała w gastronomii, stwierdziła, że warto spróbować wprowadzić na polski rynek dania gotowe, wywodzące się z polskiej tradycji kulinarnej” – opowiada.

Produkcja ruszyła w 1992 roku, początkowo na niewielką skalę. Mały, rodzinny interes prowadzony był w prywatnym domu właścicieli. Przez pierwsze sześć lat firma zatrudniała kilkanaście osób. Przełom nastąpił po nawiązaniu współpracy z dużymi sieciami handlowymi, tj. Makro Cash and Carry, Ahold, Tesco i Marcpol. Wzmożona produkcja, nowy asortyment, coraz większa kadra – spowodowały konieczność powiększenia strefy produkcyjnej. W 2003 r. właściciele zakupili większą i nowocześniejszą halę, w której do dnia dzisiejszego wytwarza się dania gotowe.

Firma jest jednym z liderów na polskim rynku.

Istotą sukcesu Virtu jest to, że stanowi ona przedsiębiorstwo rodzinne. – „To, co jest naszym oczkiem w głowie, to produkt i nieprawdopodobne zaangażowanie rodziny Mikulskich” – mówi Rafał Orski, zajmujący się strategią i rozwojem firmy.

SIŁA W LUDZIACH

Załogę tworzą w większości kobiety, bo głównie one posiadają skrupulatność niezbędną przy wytwarzaniu dań gotowych.

Praca na produkcji odbywa się w systemie tryzmiannowym, pięć dni w tygodniu. Dwa razy do roku, w okresie przedświątecznym, który jest sezonem dużego wzrostu popytu, liczba pracowników znacznie wzrasta ze względu na wzmożoną produkcję. – „Okresy świąteczne są dla nas najbardziej gorące. W tym czasie zatrudniamy pracowników na umowę zlecenie, ale trzon fabryki istnieje i tam pracownicy zatrudnieni są na stałe” – wyjaśnia prezes Dagmara Mikulska. – „Dążymy do tego, aby sezonowość w naszych obrotach zanikała, a wszyscy pracownicy zatrudnieni byli na stałe umowy” – dodaje.

W przedsiębiorstwie dobrze funkcjonuje fundusz socjalny, który jest wykorzystywany nie tylko na dofinansowanie wczasów „pod gruszą”, ale także na zjazdy integracyjne, niespodzianki dla dzieci pracowników czy kursy i szkolenia. – „Pod koniec każdego roku przygotowujemy harmonogram, na co będziemy przeznaczać pieniądze z funduszu na następny rok, a nawet na dwa lata. Są to wczasy, wyjazdy, paczki, bale karnawałowe czy imprezy organizowane dla dzieci naszych pracowników” – mówi prezes Mikulska. W Virtu oprócz awansów można liczyć również na możliwość podniesienia kwalifikacji. Firma jest przychylnie nastawiona do wszelkiego rodzaju kursów czy szkoleń. – „Są to inicjatywy oddolne, dla których jest zielone światło ze strony zarządu. Ważne, aby wybór kursu nie był narzucony przez zarząd, lecz wynikał z chęci samego pracownika. To on ma znaleźć interesujące go szkolenie i jeżeli potrafi uzasadnić konieczność wzięcia w nim udziału, to zarząd firmy jest pozytywnie nastawiony do takich pomysłów. To ma być swego rodzaju indywidualny projekt, który powinien mieć przełożenie na podniesienie motywacji



Dagmara Mikulska, prezes spółki, fot. M. Wnuk



pracownika i jakość wykonywanych zadań” – mówi Rafał Orski.

W STRONĘ SPOŁECZEŃSTWA I EKOSYSTEMU

Firma stara się zauważać potrzeby mieszkańców naszego regionu. – „Jesteśmy zalewani prośbami o pomoc, m.in. od niepełnosprawnych czy osób, które proszą o pomoc w leczeniu. Zdecydowaliśmy się jednak na współpracę z wybranymi, ponieważ mimo otwartości serca nie jesteśmy w stanie zaspokoić wszystkich tego rodzaju potrzeb” – mówi Rafał Orski.

Dwa lata temu Virtu zorganizowało wigilię dla członków Stowarzyszenia Osób ze Stwardnieniem Rozsianym. W tym roku firma brała udział w Festynie Rodzinnym, organizowanym przez Parafię Św. Stanisława Kostki, gdzie była sponsorem nagród. W zeszłym roku, wspólnie z Hotelem Zawiercie, urządziła wigilię dla bezdomnych. W latach wcześniejszych przedsiębiorstwo współpracowało również z organizacjami ogólnopolskimi, jak Polski Komitet Pomocy Społecznej. Firma angażuje się także w imprezy o charakterze lokalnym, m.in. jest jednym z głównych sponsorów Dni Zawiercia. Na stałą pomoc mogą liczyć wychowankowie Zespołu Szkół Specjalnych z

Zawiercia.
– „Od paru lat współpracujemy z firmą Virtu, która przekazuje nam swoje produkty na potrzeby dzieci wyjeżdżających na wycieczki. To dla nas duża pomoc.

Z kilkudniowych wyjazdów do Zakopanego czy Warszawy korzysta około 60 naszych wychowanków. Dzięki przekazanym produktom nie musimy się już martwić o organizację posiłków” – mówi Ewa Trąbska, dyrektor szkoły.

Również środowisko naturalne nie jest firmie obojętne. Wszystkie urządzenia, jakie posiada Virtu, mają europejskie świadectwa, a dodatkowo te, które emitują oleje, zabezpieczone są specjalnymi filtrami. W tym roku powstała podocyszczalnia ścieków. Zamontowano również ścianki dźwiękoszczelne, które mają poprawić komfort życia mieszkańców pobliskich domów. – „Staramy się reagować na wszelkie sygnały, które do nas dochodzą” – podkreśla Dagmara Mikulska. – „Dążymy do pełnej integracji ze środowiskiem społecznym i przyrodniczym, chcemy utrzymywać stałą i wysoki poziom naszych wzajemnych relacji” – dodaje prezes firmy.



TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI ZAWIERCIAŃSKIEJ

Początki stowarzyszenia sięgają roku 1969. Zasadniczym celem Towarzystwa jest zrzeszanie się mieszkańców miasta i regionu, zainteresowanych i zaangażowanych społecznie w działalność kulturalną, oświatową, naukową i gospodarczą.

Zmiany organizacyjne w ostatnich latach zaowocowały zwiększeniem płaszczyzn działalności – obecnie funkcjonują Sekcje: Ekologii i Ochrony Środowiska, Historii Oświaty i Ochrony Zabytków, Turystyki i Promocji Jury oraz Sekcja Kultury. Członkowie TMZZ to biznesmeni, osoby różnych zawodów, studenci, emeryci, młodzież szkół średnich, rolnicy.

Jednym z elementów działalności Towarzystwa jest aktywność wydawnicza. Jego nakładem ukazało się wiele cennych pozycji związanych z historią naszego miasta. TMZZ popularyzuje również twórczość literacką. Wydało tom wierszy Bogdana Dworaka, pt. „Liryczne Duperełki”. Książka została

Joanny Storczewskiej-Segiety, pt. „Urodzeni bez łokci”.

W ramach działalności statutowej Towarzystwo organizuje wykłady o tematyce historycznej. Zainicjowało je spotkaniami z przedstawicielami konsulatów, m.in. Rosji, Węgier, Czech, Niemiec i Austrii. Przeprowadzono szereg prelekcji historycznych dla dzieci i młodzieży szkolnej. Sekcja Historii Oświaty i Ochrony Zabytków opiekuje się również mogiłami żołnierzy z I i II wojny światowej.

Ważnym aspektem działalności TMZZ jest stała scena literacka, znana poza regionem, a nawet zagranicą – są to „Czwartki Literackie”. Raz w miesiącu w klubie „Novum” elitarna publiczność miasta spotyka się z wybitnymi twórcami współczesnej literatury i nie tylko.

Celem Sekcji Ekologicznej TMZZ jest przede wszystkim kształtowanie świadomości ekologicznej mieszkańców Zawiercia i okolic, popieranie wszelkich inicjatyw prośrodowiskowych oraz szerzenie wiedzy o otaczającym nas środowisku przyrodniczym. Sekcja stara się prowadzić dużo działań wśród dzieci i młodzieży, mając nadzieję na wychowanie pokolenia proekologicznego. Są to m.in. konkursy plastyczne „Moje miasto – ja tu żyję”, konkurs na plakat „Nasza Jura bez śmieci”, konkursy fotograficzne, propagujące piękno przyrody Jury Krakowsko-Częstochowskiej, albo konkurs na „najciekawsze” dzikie wysypiska śmieci, których zdjęcia publikowane są na stronie internetowej TMZZ. Za główny cel w 2010 r. komisja postawiła sobie zainteresowanie mieszkańców problemem zanieczyszczeń powietrza naszego miasta. Zanieczyszczenia te pochodzą głównie z emisji silników samochodowych i ze spalania śmieci w domowych piecach. W związku z tym Sekcja prowadzi kampanię „Kochasz dzieci nie pal śmieci”, propagującą rezygnację ze spalania odpadów w domowych piecach i egzekwowanie od obywateli konieczności ochrony powietrza. Najbardziej dynamicznie rozwija się Sekcja Turystyki i Promocji Jury. Ważnym wydarzeniem, które rozpoczęło działania w zakresie czynnej ochrony przyrody i rozwoju turystyki na naszym terenie, było podpisanie porozumienia



Bogdan Dworak podczas jednego z Czwartków Literackich

zauważona przez wybitnych krytyków literackich i literaturoznawców akademickich.

W najbliższych miesiącach ukaże się nowa książka B. Dworaka, pt. „Mieszkam za darmo w każdym z was”. Książka ta daje początek serii wydawniczej „Biblioteka TMZZ-u”. Następną jej pozycją będzie tom opowiadań zagłębiowskiej pisarki



o współ-
pracy między TMZZ a
Zarządem Parków Krajobrazowych Woj. Śląskie-
go, które dotyczy realizacji interdyscyplinarnego
programu ochrony przyrody, dóbr kultury i krajo-
brazu oraz zagospodarowania i udostępnienia
turystycznego obszaru Skał Kroczyckich, w tym
Rezerwatu Góra Zborów i jego otoczenia.

W Podlesicach TMZZ prowadzi Zagrodę Edu-
kacyjną, pełniącą rolę edukacyjną i turystyczną.
Jest to miejsce promocji produktów regionalnych,
związanych z inicjatywami na rzecz ochrony bio-
różnorodności regionu – wyrobów kozich i ow-
czych. W ramach tych działań co roku organizo-
wany jest festyn „Jurajskie Regionalia– człowiek i
przyroda”.

Imprezami organizowanymi przez TMZZ o cha-
kterze ponadregionalnym, które z pewnością od-
grywają ważną rolę w promocji Zawiercia, są m.in.
Festiwal „Z Jury w Góry” oraz Jura Skałka - Rajd
Przygodowy. Realizacja tych wszystkich działań i
projektów wiąże się zadaniami statutowymi TMZZ,
takimi jak propagowanie folkloru, tradycji i oby-
czajów Ziemi Zawierciańskiej, szerzenie wiedzy eko-
nomicznej i technicznej oraz w zakresie agrokultury
i agrotechniki wśród społeczeństwa Ziemi Zawier-
ciańskiej, szczególnie wśród młodzieży. Inne cele

statutowe,
realizowane
na różnorakie
sposoby przez
TMZZ, to działalność
na rzecz ochrony przyrody
i krajobrazu, promocji krajoznaw-
stwa, zagospodarowania turystycznego,
rozwoju turystyki i propagowania ekologii.

Organizacja, która ma już prawie pół wieku, ule-
ga przeobrażeniom i bazując na dotychczasowych
doświadczeniach, wychodzi naprzeciw potrzebom
społeczeństwa miasta i powiatu oraz regionu
– Jury Krakowsko-Częstochowskiej.



Witold Brodzik, prezes TMZZ

Towarzystwo Miłośników Ziemi Zawierciańskiej

42-400 Zawiercie, ul. Piastowska 1
tel. 32 6722853, fax. 32 6722165
tmzz.zawiercie.com.pl,
e-mail: tmzz@zawiercie.com.pl

C E N T R U M



INICJATYW LOKALNYCH

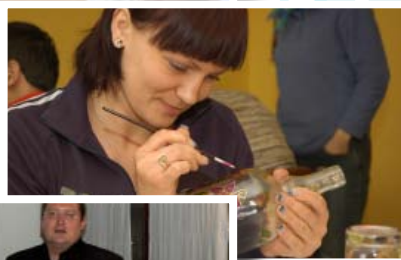
Centrum Inicjatyw Lokalnych to stowarzyszenie, którego powstanie zainicjowane zostało przez dwóch zawiercian – **Janusza Bieńkowskiego i Pawła Abuckiego**. Misją stowarzyszenia jest animowanie i wspieranie inicjatyw społecznych z terenu powiatu zawierciańskiego.

Działania Centrum Inicjatyw Lokalnych koncentrują się na wzmocnieniu lokalnych organizacji pozarządowych, budowaniu tożsamości lokalnej, promowaniu aktywności społecznej mieszkańców regionu i przeciwdziałanie ich wykluczeniu społecznemu.

W ramach naszych zadań statutowych wydajemy kwartalnik Zawiercianin oraz prowadzimy portal **zawiercianin.pl**, w których prezentujemy działalność zawierciańskich organizacji społecznych oraz opisujemy wydarzenia z terenu powiatu. Na naszych łamach popularyzujemy historię zawierciańskiego społecznictwa oraz relacjonujemy wydarzenia kulturalne.

Od kilku lat prowadzimy serwis **dawne-zawiercie.pl**, a także wydajemy kalendarz z dawnymi fotografiami. Działania te mają na celu zarówno podniesienie wiedzy z zakresu historii Zawiercia jak i podtrzymywanie tożsamości lokalnej.

Od 2008r. prowadzimy badania organizacji, organizujemy seminaria i szkolenia. W 2011 r. utworzimy pierwszy w powiecie profesjonalny **Inkubator Organizacji Pozarządowych**.



Centrum Inicjatyw Lokalnych
Biuro: ul. Dojazd 6, Zawiercie
tel./fax. 32 6702014
cil@cil.org.pl, www.cil.org.pl
Udziel nam wsparcia swoim 1%
KRS: 0000215720



Organizacja Pożytku Publicznego

Polecamy nasze strony:

